

Portal Województwa Lubuskiego



Regiony czekają na nowe unijne rozdanie



Kategoria - Fundusze Europejskie

Data publikacji -26 listopada 2020 godz. 14:42

Przed nami nowa unijna perspektywa. Tym razem do Polski środki popłyną z dwóch źródeł: Krajowego Planu Odbudowy i Odporności oraz wieloletnich ram finansowych polityki spójności. O szczegółach rozmawiano podczas Konwentu Marszałków.

Obecnie trwają negocjacje związane z przyjęciem wieloletnich ram finansowych,

czyli po prostu budżetu UE. Polski rząd zapowiada weto wobec uzależnienia budżetu od zasad praworządności. – Zarząd Województwa Lubuskiego podjął działania przeciwko weto. Te pieniądze w regionach są bardzo potrzebne. To jest 750 mld zł. Potrzebujemy ich jak tlenu przy kryzysie gospodarczym i liczymy, że uda się uzyskać porozumienie – podkreślała marszałek Elżbieta Anna Polak.

Program Odbudowy i Zwiększania Odporności – europejski lek na skutki pandemii

W związku ze światową pandemią oraz jej negatywnymi skutkami do Polski środki popłyną z dwóch źródeł: Programu Odbudowy i Odporności oraz budżetu polityki spójności. Charakterystykę obu instrumentów oraz różnice między nimi przedstawiła Małgorzata Jarosińska-Jedynak – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, która z regionem lubuskim jest od początku naszej prezydencji. - Instrument na rzecz odbudowy to największy instrument, jaki został zaproponowany - to 670,5 mld euro. Całkowity budżet wieloletnich ram finansowych to 66,8 mld euro. Celem ogólnym Programu Odbudowy jest łagodzenie skutków pandemii oraz wspieranie transformacji ekologicznej i cyfrowej. Ma wspierać tworzenie miejsc pracy i zrównoważony rozwój. Jest konieczność powiązania tego instrumentu z reformami. Możliwość wsparcia z tego instrumentu jest uzależniona od negocjacji reform w poszczególnych obszarach – wyjaśniła. Obecnie Polska jest czwartym, największym beneficjentem tego instrumentu w pierwszej fazie 2021-2022. - 23 mld euro to będą środki bezzwrotne. Wysokość pożyczek, czyli pozostałej części instrumentu będzie uzależniona od potrzeb inwestycyjnych. To będzie element dodatkowy na działania inne niż granty – dodała minister. Na pożyczki przeznaczono 360 mld euro – 34 mld dla Polski. W obu instrumentach nie będzie wymagany wkład własny.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak przedstawiła także różnice pomiędzy Programem Odbudowy i Zwiększania Odporności, a polityką spójności. Podkreślała, że Program odbudowy to program doraźny, krótkoterminowy. Natomiast celem polityki spójności jest zapewnienie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej na poziomie UE, kraju i regionu. Ukierunkowana będzie na transformację ekologiczną i cyfrową. Realizować będzie 6 celów: Europa Inteligentna, Europa Zielona, Europa Skomunikowana, Europa Społeczna, Europa bliska obywatelowi, Sprawiedliwa Transformacja.

Podczas spotkania z władzami regionów minister Jarosińska-Jedynak mówiła także o demarkacji między instrumentami. - Jesteśmy w trakcie rozmów z Komisją Europejską i ta demarkacja się ciągle tworzy. Ma charakter miękkiej. Precyzyjnie będzie dotyczyła zakresów, których nie można finansować z polityki spójności, a można z KPO. Demarkacja określa logikę wsparcia, która przyjęta będzie przez państwo członkowie. W polityce spójności nacisk kładziony jest na realizację wieloletnich planów rozwoju, natomiast KPO ma pomóc w wyjściu z kryzysu i rozwoju. Zakładamy elastyczność demarkacji na etapie wdrażania programów – wyjaśniła. Obecnie rozmowy z Komisją Europejską dotyczą kamieni milowych oraz koniecznych reform.

Szybka pomoc w trudnych czasach

Innym instrumentem wsparcia w dobie kryzysu będzie REACT- UE. O jego szczegółach mówił sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda. Instrument zostanie uruchomiony jeszcze w tej perspektywie - Dla Polski to ok 2 mld euro. Chcemy, żeby samorządy województw uczestniczyły w dystrybucji tych środków. Jest tam komponent dot. wsparcia przedsiębiorców i tu widzielibyśmy rolę samorządów województw w dystrybucji tych środków. Zastanawiamy się, czy to mają być środki na cele obrotowe. Średnio na region będzie to ok. kilkunastu milionów euro. Będziemy zmierzać do tego, żeby nie dublować instrumentów na poziomie krajowym. Chcemy, żeby pomoc na poziomie krajowym była celowana. Część problemów w regionach będzie rozwiązywana z poziomu krajowego z REACT-UE. To jest szybka doraźna pomoc, szybko dystrybuowane środki – wyjaśnił.

Decyzje na poziomie krajowym uzależnione są od efektów rozmów z Komisją Europejską. O tym co jest istotne dla KE w procesie tworzenia Krajowych Programów Odbudowy mówił Tomasz Gibas – doradca ds. ekonomicznych Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. - Ważne jest to słowo odporność. Chodzi nie tylko o naprawianie szkód, ale także o to, żeby gospodarka europejska uzyskała odporność na kolejne niespodziewane szoki. Stąd powiązanie tego programu z reformami. Co roku Komisja przygotowuje rekomendacje dla państw. W tej chwili dyskusja koncertuje się właśnie na reformach – wyjaśnił.

Komisja przygotowała także wytyczne, wskazujące jak program powinien wyglądać. Kluczowe zasady to:

- Zielona transformacja – 37 proc. środków – najwięcej. Tutaj ważna jest zasada, że projekty z pozostałych obszarów nie mogą szkodzić zielonej transformacji
- Cyfryzacja – 20 proc. środków
- finansowane będą projekty gotowe do realizacji i zakończą się do 2026 roku.

Komisja zasugerowała także na co mogą być przeznaczane fundusze. - Chodzi o to, żeby na poziomie unijnym osiągnąć pewną spójność – wyjaśnił Tomasz Gibas. Wskazał także, co nie może liczyć na finansowanie. To: projekty z obszarów z nadmiernymi emisjami, projekty drogowe, koszty cykliczne (np. pensje personelu medycznego), projekty współfinansowane z funduszu spójności przez program odbudowy.

Regiony czekają na decyzje i fundusze

W dyskusji towarzyszącej panelowi, marszałkowie pytali m.in. o projekty zgłoszone przez regiony do Krajowego Programu Odbudowy. - Te projekty miały służyć

rozpoznaniu potrzeb w poszczególnych obszarach. Nie wszystkie, które są w wiążkach projektowych otrzymają wsparcie. W KPO nie ma podziału na środki regionalne i krajowe. Na razie jest to rozpoznanie przedsięwzięć, które będą realizować reformy. Później pod te reformy będziemy realizować projekty. Te wiązki pokazują obszary, w których będziemy działać. Będziemy konsultować KPO z umową partnerstwa, w drugiej połowie grudnia. Wówczas przedstawimy podział alokacji polityki spójności i będziemy konsultować zapisy KPO – wyjaśniła minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Marszałek Elżbieta Anna Polak pytała z kolei o harmonogram prac nad regionalnymi programami operacyjnymi. - Ostatnio rozmawialiśmy, że programy mają szansę na zatwierdzenie w maju. Oczekujemy na informacje dot. alokacji dla regionów. Wciąż nie mamy konkretów. Były wstępne zapewnienia, że będzie to ten sam poziom alokacji dla regionów – ok. 40 proc. Prosimy o szybkie decyzje. Zależy nam na tym, żeby te środki znalazły się w regionach, bo tę perspektywę kończymy, a budżety w regionach w następnym roku będą dużo niższe, więc nie będzie takiego kapitału na inwestycje – podkreślała E.Polak. - Podział środków jest utrzymany. Co do konkretów, będziemy je przedstawiać w grudniu – odpowiedziała minister Jarosińska-Jedynak.